

Życie jest natchnieniem – Zdzisława Sośnicka & Zbigniew Wodecki

Kto nigdy nie był łżejszy niż śnieg
W obłokach sam nie bujał, bo grzech
I zamiast słowa "chcę"
Robił gest niezbyt dla dam
Cóż, chyba go znam
Kto życie swoje przespał na wznak
Z kimś obcym, bo wypadło mu tak
Nawet raz, czy dwa podniósł głos
Lecz i tak przegrał los
Niechaj wie, że swój raj w rękach ma
Życie jest natchnieniem, gdy chcesz
Życie to jest blask lub wieczny cień
Musisz tylko płomyk z siebie dać
A rozbłyśnie tak,
Że w zachwytyt wprawi świat
Życie jest natchnieniem, gdy chcesz
Mostem twych uniesień, hen, na brzeg
Zerwij się, czas wzburzyć krew
Pomyśl, tylu jest nade mną
Po co robić im przyjemność
Po co wkładać tę nijakość na twarz
W nadziei, że nikt nie pozna nas
A czas, jak pilny stróż zatrze ślad
To ktoś inny, nie ja
Czy można żyć tak
Zbyt mało jest dobrych dni
By ślepo wierzyć, że tak musi być
Kalendarz wyrzucić w kąt, listy spalić
Tysiąc róż znów tu rzuć,
Sypiaj w bzach, w sklepie nuć,
Świat jest Twój
Życie jest natchnieniem, gdy chcesz
Mostem Twych uniesień, hen, na brzeg
Każdy w sobie ma tę dziwną moc
Niezmienialny już się zmienia

Twe marzenia też chcą żyć
Życie jest natchnieniem, gdy chcesz
Życie to jest blask lub wieczny cień
Musisz tylko płomyk z siebie dać
A rozbłyśnie tak
Pięknie tak
Mocno tak
Życie jest natchnieniem, gdy chcesz
Mostem Twych uniesień, hen, na brzeg
Zerwij się, czas wzburzyć krew
A rozbłyśnie tak
Pięknie tak
Mocno tak
Mocno tak
Życie jest natchnieniem, gdy chcesz
Mostem Twych uniesień, hen, na brzeg



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych